

<http://dx.doi.org/10.16926/zc.2019.45.13>

Bronisława KULKA

Profesor Józef Świątek w świetle dokumentów i wspomnień

Przeszłość zachowana w pamięci
Staje się częścią teraźniejszości.

Tadeusz Kotarbiński¹

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia – żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem oni, to dalej my, a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia.

Albert Einstein²

Ciągłość sztafety pokoleń wymaga zatem utrwalania pamięci o ludziach i faktach, ale też twórczej kontynuacji. Profesor Józef Świątek nie był rodowitym częstochowianinem, ale mieszkał i pracował w tym mieście przez trzydzieści siedem lat, pozostawiając trwały ślad swojej działalności. Spróbujemy zatem na podstawie dokumentów i wspomnień przypomnieć jego dokonania i zobaczyć sylwetkę człowieka.

Przebieg życia

Profesor dr hab. Józef Świątek urodził się w Sieradzu. W tym mieście ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące im. Kazimierza Jagiełłończyka, najstarszą instytucję edukacyjną na tym terenie³, zasłużoną dla lokal-

¹ T. Kotarbiński, *Aforyzmy, cytaty, fraszki, przysłowia*, źródło: <https://aforyzmy-cytaty.pl/autor/.kotarbinski-tadeusz.php> [dostęp: 2.03.2019].

² A. Einstein, *Aforyzmy*, źródło: www.aforyzmy.com.pl/albert-einstein [dostęp: 2.03.2019].

³ Pierwsze wzmianki o szkole w Sieradzu pochodzą z 1260 roku, a z roku 1625 – informacja o istnieniu gimnazjum w tym mieście. Z wiekiem szkoły harmonizuje stanowiący jej siedzibę

nego środowiska⁴ i wysoko ocenianą przez władze oświatowe⁵. Uzyskawszy maturę podjął studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego (1958–1963). Po ich ukończeniu, zwieńczonym stopniem magistra fizyki w roku akademickim 1963/64 został przyjęty do grona pracowników Politechniki Łódzkiej, początkowo jako asystent, a od roku 1965 – starszy asystent i wreszcie adiunkt (1971) – po uzyskaniu stopnia doktora nauk technicznych na podstawie przedstawionej i obronionej na Wydziale Chemii Politechniki Łódzkiej rozprawy: *Właściwości elektryczne cienkich warstw wielocząsteczkowych dielektryków organicznych*. Z uczelnią tą był związany zawodowo do końca sierpnia 1980 roku. Natomiast w październiku rozpoczął już pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie na stanowisku adiunkta, a od 1 grudnia docenta kontraktowego. Uzyskanie stopnia doktora habilitowanego (1982) na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego na podstawie rozprawy z dziedziny fizyki doświadczalnej, pt. *Stany pułapkowe i przewodnictwo elektryczne polikrystalicznych warstw p-fenoli* zaowocowało kolejnymi awansami – w roku 1983 stanowiskiem docenta mianowanego, a od 1 października 1990 r. – profesora nadzwyczajnego. Ukoronowaniem trudu i osiągnięć badawczych Józefa Świąłka było nadanie Mu w 1998 roku za całokształt pracy naukowej tytułu profesora zwyczajnego.

W ciągu trzydziestoletniego okresu pracy (1980–2010) w Częstochowskiej Uczelni (Wyższej Szkole Pedagogicznej, a od 2004 roku Akademii im. Jana Długosza) pełnił wiele funkcji, nie tylko na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, tj.:

- nieprzerwanie od 1981 roku zajmował stanowisko Kierownika Zakładu Fizyki Doświadczalnej, którego był założycielem, przekształconego później w Zakład Fizyki Materiałów Organicznych, a następnie w Katedrę Materiałów Organicznych;
- w latach 1982–1993 i 2000–2008 kierował również Instytutem Fizyki;
- pełnił także funkcje Dziekana (1981–1987) i Prodziekana (1987–1990) Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego;
- przez dwie kadencje (1990–1993, 1993–1996) sprawował Urząd Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Już ten przegląd pełnionych przez Profesora Józefa Świąłka funkcji, a w niektórych okresach równocześnie piastowane różnych stanowisk skłania do wnio-

szacowny budynek, wpisany do rejestru zabytków 1/85 w dniu 22 lutego 1988 roku. Źródło: *I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu*, oficjalna strona liceum: <http://www.lojagiellonczyk.pl> [dostęp: 24.01.2019].

⁴ Np. Miejska Rada Narodowa przyznała szkole dyplom „Zasłużony dla miasta Sieradza” (1965), placówkę odznaczono również za „Zasługi dla rozwoju Ziemi łódzkiej” (1970) oraz za „Zasługi dla województwa sieradzkiego” (1985), źródło: *Biuletyn Informacji publicznej. Historia szkoły*, <http://bip-1lo.spsieradz.finn.pl/bipkod/ooz> [dostęp: 24.01.2019].

⁵ W roku 1973 Minister Oświaty i Wychowania nadał szkole Medal Komisji Edukacji Narodowej.

sku o jego znaczącym zaangażowaniu w pracę organizacyjną uczelni oraz wyjątkowej umiejętności gospodarowania czasem i optymalnego wykorzystywania go na realizację powierzonych Mu zadań. Wymienione obowiązki służbowe nie wyczerpują wszakże wszystkich rodzajów wielorakiej aktywności Józefa Świątka, ale stanowią jedynie jej ważną część. Profesor wchodził bowiem również w skład licznych uczelnianych ciał kolegialnych, np. Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, Wydziałowej Komisji do Spraw Badań oraz Komisji Senackich – Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą (jako jej członek stały) czy Komisji do Spraw Wydawnictw Uczelnianych. Ponadto współpracował z Polską Akademią Nauk jako członek Komitetu Krystalografii i członek Komitetu Metrologii Śląskiego Oddziału PAN. Poza tym został powołany do zespołu kierunkowego Centralnego Ośrodka Metodycznego w Krakowie (na okres 1997–2000) i w skład Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Pełnił w niej funkcje Wiceprzewodniczącego Sekcji Uczelni Pedagogicznych, Przewodniczącego Zespołu Rady Głównej do Spraw Kształcenia Nauczycieli, tudzież członka Komisji Kadrowej R.G., a także Komisji Rozwoju i Organizacji tejże Rady. Działal w Międzynarodowym Towarzystwie Mikroelektroniki i Biokomputerów oraz Polskim Towarzystwie Fizycznym, a w Częstochowie w głosowaniu został wybrany prezesem jego lokalnego oddziału (1997).

Informacyjna rzetelność wymaga też przypomnienia, że współpracował jeszcze z dwiema częstochowskimi szkołami wyższymi – Politechniką i Wyższą Szkołą Zarządzania. W tej drugiej pełnił różne funkcje, między innymi dziekana i prowadził zajęcia ze studentami.

W 2005 roku, po przejściu na emeryturę nadal pozostał czynny zawodowo, prowadząc początkowo zajęcia w swojej macierzystej Uczelni i w Wyższej Szkole Zarządzania, a następnie już tylko w tej drugiej szkole. Ten ogrom różnorodnych obowiązków łączył z powodzeniem z pracą badawczą i wiele publikował. Nie należy się zatem dziwić, że w protokołach okresowej oceny nauczycieli akademickich o Profesorze Świątku niezmiennie wpisywano uwagę: „aktywny organizacyjny, naukowo, dydaktycznie” i przyznawano mu niejednokrotnie nagrody⁶.

Trzeba wszakże pamiętać, że za tymi suchymi faktami stał człowiek, mający swoje pasje i marzenia, mąż i ojciec, kolega i przyjaciel, członek społeczności akademickiej; człowiek – otwarty na świat i ludzi, badacz, nauczyciel akademicki, organizator nauki.

Lata studiów. Okruchy wspomnień

Józefa Świątka poznałam w okresie studiów. Tak się bowiem złożyło, że mieszkaliśmy w akademiku w jednym pokoju z Jego koleżanką licealną – Krystyną

⁶ Akta osobowe Józefa Świątka. Dział Kadr Uniwersytetu Humanistyczno-Pedagogicznego im. Jana Długosza w Częstochowie.

Nowakowską (obecnie Dolińską). Z jej relacji dowiedziałam się, że w szkole średniej należał do grona najlepszych uczniów i takimż też pozostał studentem. Wspominając Józefa Świątkę po wielu latach, Krystyna dodała, że zapamiętała Go jako dobrego kolegę, takiego, na którego zawsze można liczyć, odpowiedzialnego i rzetelnego.

W tamtych, studenckich latach do naszego akademika przychodził z Bogdanem Wendlerem⁷, byli wówczas nierozłączni. Owe spotkania polonistek i fizyków to było zderzenie dwu odległych od siebie światów, ale na gruncie towarzyskim zawsze znajdowały się wspólne tematy do rozmowy. Wszyscy lubiliśmy muzykę i książki, interesował nas również sport. Józef Świątek pasjonował się jachtingiem, miał stopień sternika, toteż część wakacji spędzał ze swoimi przyjaciółmi, między innymi z Bogdanem W. i Krystyną, na obozach żeglarskich. Czasem, już w roku akademickim wspominał owe, pełne wrażeń, wędrówki wodne. Ponieważ młodość ma swoje prawa, nie stroniliśmy więc i od beztroskiej zabawy, i od żartów, zwłaszcza że różnice w pojmowaniu niektórych problemów i zjawisk, dawały ku temu okazje. Atmosfera tych okazjonalnych wizyt bywała zazwyczaj sympatyczna, nie brakowało w nich także pewnej galanterii. Goście z fizyki mawiali bowiem, że najładniejsze dziewczyny są na filologii polskiej i być może w tym komplemencie było jakieś ziarno prawdy, bo Józef Świątek ożenił się później (1963) ze Stefanią, absolwentką właśnie tego kierunku.

Po zdobyciu dyplomów magisterskich, ja wróciłam do swojego rodzinnego miasta, podobnie jak większość moich koleżanek i kolegów. Józef Świątek pozostał w Łodzi i zaczął pracę na Politechnice Łódzkiej. Studenckie kontakty zostały zerwane. Dopiero w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku spotkaliśmy się ponownie jako pracownicy tej samej uczelni – Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Dydaktyk i wychowawca

Profesor Józef Świątek posiadał z pewnością ponadprzeciętne zdolności dydaktyczne. Potrafił z jednakim powodzeniem rozmawiać o zjawiskach przyrody i zagadnieniach z dziedziny nauk ścisłych z dziećmi, młodzieżą szkolną, czy też studentami i wyjaśniać trudne, specjalistyczne problemy nie tylko słuchaczom z dyscypliny, którą sam reprezentował, ale i z zupełnymi w niej dyletantami. Skuteczność dydaktyczna Profesora wynikała zapewne z faktu, że opanował umiejętność posługiwania się technologią rozmowy, dyskusji czy wykładu, polegającą na odpowiednim doborze słów, struktur zdań, egzemplifikujących określone zjawiska przykładów, dostosowanych do wieku i intelektualnych możliwości słuchaczy bądź rozmówców. Dlatego zapewne po studiach, gdy skromna pensja asy-

⁷ Bogdan Wendler – obecnie emerytowany profesor Politechniki Łódzkiej.

stenta okazywała się niewystarczająca na utrzymanie rodziny, mógł udzielać korepetycji uczniom szkół średnich, osiągając zamierzone i oczekiwane przez ich rodziców efekty. Później zaś z łatwością objaśniał swoim małym córkom tajemnice przyrody, a w latach szkolnych pomagał im zrozumieć zawiłości nauk ścisłych, toteż wspominając tamte czasy, piszą: „Pamiętamy, jak wiele lat temu, gdzieś w Borach Tucholskich, w środku nocy zaskoczyła nas burza. Spaliśmy całą rodziną pod namiotem. My, kilkuletnie dzieciaki, na dźwięk grzmotów i rozdzierających niebo błyskawic, byliśmy sparaliżowane strachem. I właśnie w tych warunkach, spokojny i ciepły głos Taty, który wyjaśniał nam, z czym mamy do czynienia, sprawił, że strach minął, a my z otwartymi buziami obserwowałyśmy wyładowania. Takich chwil w życiu było wiele. Tata tłumaczył nam też skomplikowane wzory matematyczne i prawa fizyki, które jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki stawały się proste i zrozumiałe. [...] Wyniesiona z domu umiejętność zadawania pytań, rozumienia świata i logicznego myślenia, to niezwykle cenne kompetencje, które pomagają nam w życiu codziennym i pozwalają na osiągnięcie sukcesów zawodowych”⁸.

Inną, już z życia akademickiego, choć w jakiejś mierze analogiczną sytuację, potwierdzającą zdolności dydaktyczne Profesora Józefa Świątkę opisuje doktor Anna Jakubczak, przywołując inaugurację roku akademickiego 2001/2002 w Kolegium Nauczycielskim w Wieluniu. Wówczas „wykład inauguracyjny pt. *Od elektronu – poprzez elektronikę – do elektroniki molekularnej* wygłosił właśnie Józef Świątek. Gdy przyszli studenci usłyszeli tytuł wykładu, byli lekko przerażeni. Wieluńskie Kolegium miało profil typowo humanistyczny, a tu wykład z fizyki. Niemniej po kilku minutach nastroje się diametralnie zmieniły. To bardzo trudne i obce humaniście zagadnienie zostało wyjaśnione w tak prosty, klarowny i usystematyzowany sposób, że wszyscy je zrozumieli i wykazali spore zainteresowanie tematem. Po wykładzie profesor otrzymał gromkie oklaski i nie dziwię się, ponieważ zreferować bardzo specjalistyczne zagadnienie laikowi i to zreferować je w taki sposób, aby ten zrozumiał, jest ogromną sztuką, którą posiedli tylko nieliczni wykładowcy”⁹.

Można zadać pytanie: dlaczego dla humanistów Profesor wybrał temat z tak odległej dla nich dziedziny? Odpowiedzi zapewne należy szukać w jego ciekawości i ciągłej chęci odkrywania świata, którą być może chciał zarazić młodych słuchaczy, pokazując, że nie należy ograniczać się do jednego obszaru poznawczego. Hipotezę tę zdaje się potwierdzać fakt, że do kierowanego przez siebie Zakładu przyjmował pracowników o zainteresowaniach badawczych, odbiegających od dotychczasowego profilu specjalizacji, a swoim doktorantom pozostawiał dużo swobody, jednocześnie wspierając ich rozwój.

⁸ I. Świątek-Barylska, J. Świątek-Prokop, *Nasz Ojciec – wspomnienia*, tekst w posiadaniu autorki.

⁹ A. Jakubczak, *Profesor dr hab. Józef Świątek. Wymagający szef i oddany przyjaciel*, tekst w posiadaniu autorki.

„Podczas naszej pierwszej rozmowy – wspomina prof. Arkadiusz Mandowski – profesora nie zniechęciła moja zupełnie odmienna specjalizacja, dotycząca kosmologii i teorii grawitacji, dzięki czemu zaproponował mi pracę w swoim zespole. Profesor Świątek był typowym doświadczalnikiem i zapewne doszedł do wniosku, że współpraca z typowym teoretykiem może przynieść pozytywne rezultaty. Jego otwartość na nowe idee i nowe pomysły naukowe była ogromną zaletą. [...] Jeszcze przed doktoratem, który robiłem pod jego kierunkiem, zainteresowałem się zjawiskiem długożyciowej luminescencji. Był to zupełnie nowy obszar badań, który znacznie odbiegał od dotychczasowego profilu naukowego Zakładu. Profesor nie tylko zaakceptował mój wybór, lecz również mnie wspierał przez wiele lat w budowie nowego stanowiska pomiarowego do badania spektralnie rozdzielczej termoluminescencji. Była to unikalna aparatura w skali krajowej i jedna z niewielu tego typu na świecie”¹⁰.

Stąd można wnosić, że starał się młodym, aspirującym do stopni i tytułów naukowych stworzyć jak najlepsze warunki do prowadzenia badań. Zachęcał i motywował do pracy nad własnym rozwojem, a wyróżniających się w tym zakresie – nagradzał. Był nie tylko promotorem pracy doktorskiej A. Mandowskiego, ale też Ewy Mandowskiej¹¹ i Małgorzaty Hyli. Jego doktoranci zasilili następnie kadrę naukową Instytutu Fizyki, a obecnie są już samodzielnymi pracownikami naukowymi. Profesor Świątek był również często recenzentem rozpraw doktorskich, np.: Sławomira Wąsika (2001), Piotra Grygla (2001), Piotra Kazimierskiego (2003), Aleksandry Żurawskiej (2003) i Ewy Gondek (2004). Jako recenzent zapraszany był też niejednokrotnie do Politechniki Łódzkiej¹². Prowadził także wykłady i seminaria magisterskie, pod jego kierunkiem, głównie w WSP i Politechnice Częstochowskiej, a wcześniej w Politechnice Łódzkiej powstało ponad osiemdziesiąt prac.

* * *

Mimo że uczestnikami procesu kształcenia w uczelniach wyższych są nauczyciele akademicki i studenci, wprawdzie ludzie formalnie dojrzały, ale jednak ci drudzy, z racji swej młodości, lekkomyślności czy zwyczajnie ludzkich słabości, czasem błędzą i wówczas potrzebują bądź wskazówek wychowawczych i wsparcia, bądź zdyscyplinowania. Tym celom w Wyższej Szkole Pedagogicz-

¹⁰ A. Mandowski, *Wspomnienie o Profesorze Józefie Świątku* (1940–2017), „Res Academicae” 2018, nr 1, s. 25–26.

¹¹ Temat rozprawy doktorskiej E. Mandowskiej brzmiał: *Wpływ modyfikacji żywic epoksydowych pochodnymi karbozolu na ich właściwości luminescencyjne*, zob. Z. Grzadziński, R. Szwed, B. Urbanowicz (oprac.), *Droga do Akademii*. WSN – WSP – AJD; 1971–1974–2004, Częstochowa 2006, s. 58.

¹² Prace: Lidii Okrasy (1999), Ewy Dobruchowskiej (2002), Beaty Łuczyńskiej (2006), Zbigniewa Szarnela (2007), źródło: www.kfm.p.lodz.pl/pracownicy/wypromowani_doktorzy [dostęp: 03.12.2018].

nej, a następnie Akademii im. Jana Długosza miały służyć różne zabiegi. Gdy niekiedy w czasie Juwenaliów i – nie tylko – zdarzały się ekscesy chuligańskie lub student wpadał na pomysł ratowania swojej trudnej sytuacji przez podrobienie podpisu wykładowcy, wówczas stawiany był przed Komisją Dyscyplinarną, o ile rektor zakwalifikował do takiego postępowania określoną sprawę. Powołana do owej Komisji, przez pełniącego w latach 1990–1996 funkcję Rektora Prof. Świątkę, Anna Jakubczak wspomina, że „przeglądał on bardzo uważnie przedstawiony mu materiał, analizował każdy dokument, a następnie sugerował karę, jakiej w jego imieniu miała się domagać na posiedzeniu Komisji. I mimo że zwykle domagał się surowych kar, nigdy w jego głosie nie zabrzmiała jedna nutka [...] uprzedzenia. Zawsze była to obiektywna i rzeczowa ocena ‘występku’ studenta. A kara miała być dotkliwa, lecz nigdy nie łamiąca kariery edukacyjnej młodego człowieka. Tej zasady Pan Rektor przestrzegał z żelazną konsekwencją”¹³. Chodziło więc o to, by student przemyślał i zrozumiał niewłaściwość swojego postępowania i – o ile to było możliwe – naprawił swój błąd. Kara jednak nie zawsze bywa najlepszą metodą wychowawczą. Dlatego właściwie wszyscy rektorzy, również Profesor J. Świątek, wspierali rozwój sportu, który nie tylko pomagał w zachowaniu zdrowia fizycznego, ale też był środkiem wyładowania energii, stymulował do wielorakiej aktywności, także organizacyjnej i zaspokajał potrzebę osiągania sukcesów, ale też integrował. W *Historii częstochowskiego sportu*, obejmującej ponad czterdzieści lat istnienia Uczelnianego Klubu AZS, czytamy: „Bilans osiągnięć sportowych i organizacyjnych tych lat jest imponujący. [...] Byliśmy i jesteśmy organizatorami wspólnie ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu AJD codziennej działalności sportowej. Promujemy i popularyzujemy sport wśród młodzieży częstochowskiej i w gronie młodzieży akademickiej. Ponad czterdzieści lat organizujemy uczelniane mistrzostwa, międzywydziałowe turnieje, ligi międzyuczelniane”¹⁴.

Za bardzo ważne zadanie szkół wyższych, podobnie jak znaczna część ich pracowników, Józef Świątek uważał udzielanie studentom pomocy w kształtowaniu lub umacnianiu ich systemu wartości. Dlatego zapewne był jednym z ponad stu pięćdziesięciu sygnatariuszy listu pracowników Politechniki Częstochowskiej i Akademii im. Jana Długosza do księdza Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego dr. Stanisława Nowaka. W liście tym wyrażano zadowolenie z decyzji Arcybiskupa o utworzeniu w Częstochowie Personalnej Parafii Akademickiej pw. św. Ireneusza Męczennika i przekonanie, że „inicjatywa ta przyczyni się do większej integracji środowiska akademickiego i formacji religijnej”. Równocześnie deklarowano „solidarność i chęć konkretnego wspierania działań na rzecz budowy ośrodka duszpasterskiego i kaplicy akademickiej w pobliżu miasteczka akademickiego [w przeświadczeniu, że – wtr. B.K.] zarówno dla nauczy-

¹³ A. Jakubczak, op. cit.

¹⁴ Historia częstochowskiego sportu, źródło: Gazeta Częstochowska OnLine – Częstochowa, kultura, rozrywka, nr 48, 2018 [dostęp: 03.12.2018].

cieli akademickich, jak i studentów będzie to wielka szansa pogłębiania wiary i tworzenia kultury opartej na wartościach chrześcijańskich”. Podkreślano przy tym, że u podstaw takiego sądu leży „zrozumienie potrzeby obecności Kościoła w środowisku akademickim i poczucie odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia i przyszłych elit intelektualnych [...] regionu”¹⁵.

Profesor Józef Świątek należał więc do tych nauczycieli akademickich, którzy preferowali w pracy dydaktycznej partnerstwo, samodzielność i twórcze działania studentów, ponieważ absolwent fizyki miał nie tylko dysponować rzetelną wiedzą w zakresie swojego kierunku i wykazać się kompetencją w wykonywaniu obowiązków zawodowych, ale również posiadać umiejętności pozwalające mu podjąć dalszą edukację, by sprostać wyzwaniom współczesności i konkurencji na rynku pracy. Miał być człowiekiem dbającym o swój wieloraki, zrównoważony rozwój i respektującym normy etyki.

Badacz

Według klasyfikacji Komisji Badań Naukowych profesor Józef Świątek – z wykształcenia fizyk – reprezentował specjalności: fizyka ciała stałego – fizyka dielektryków i półprzewodników – fizyka polimerów – fizyka doświadczalna. Współpracujący z nim prof. A. Mandowski stwierdza, że: „Tematyka badawcza, którą się pasjonował dotyczyła właściwości elektrycznych materiałów organicznych, ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów przewodnictwa elektrycznego oraz wpływem pułapek na transport nośników ładunku w tych materiałach”¹⁶.

Sam Profesor, zapytany w czasie wywiadu, czy w związku z obowiązkami wynikającymi z pełnionych funkcji, ma jeszcze czas na pracę naukową, odpowiedział, eksponując, co w jego życiu zawodowym jest najważniejsze: „Przed wszystkim jestem naukowcem. Zajmuję się grupą materiałów organicznych, do której należą między innymi polimery. Badam ich strukturę elektronową, własności elektryczne. Jest to najliczniejsza w przyrodzie grupa materiałów i bardzo interesująca z różnych punktów widzenia. Jest swoistym wzorcem dla żywego organizmu, którego poznanie przybliży zrozumienie tajników życia. Nowe materiały organiczne mogą być wykorzystywane w elektronice, mikroelektronice. Są względnie tanie do pozyskiwania. Trudno się je bada, ale wyniki są zachęcające. Zapraszam na dłuższą rozmowę o tych zagadnieniach tym usilniej, że chyba będziemy mogli czymś się pochwalić. Niebawem rozpoczynamy badania w temperaturze ciekłego helu i – jak sądzę – znajdziemy się w czołówce krajowej, jeśli chodzi o ten zakres temperatur”¹⁷.

¹⁵ *List pracowników Politechniki Częstochowskiej i Akademii im. Jana Długosza*, źródło: <https://www.niedziela.pl >artykul> list pracowników- Politechniki> [dostęp: 03.12.2018].

¹⁶ A. Mandowski, op. cit., s. 25.

¹⁷ *Różnice temperatur*. Z prof. dr hab. Józefem Świątkiem, Rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie rozmawia Ryszard Rotaub, „24 Godziny. Dziennik Częstochowski” 1993, nr 81, s. 5.

W przytoczonej wyżej wypowiedzi Profesora na uwagę zasługuje fakt, że, zapraszając do Instytutu Fizyki, używa już formy „my”. Jest to więc zapowiedź rozmowy nie tylko o osiągnięciach własnych, ale spodziewanym sukcesie całego zespołu fizyków z Częstochowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. W związku z tym warto przypomnieć, że Józef Świątek, rozpoczynając pracę we wspomnianej uczelni, miał już stopień doktora oraz napisaną pracę habilitacyjną, wobec tego i sprecyzowane zainteresowania naukowe, kształtowane i rozwijane w ciągu siedemnastoletniego okresu pracy na Politechnice Łódzkiej, ale też podczas siedmiesięcznego stażu w Drexel University (Filadelfia, USA). Orientował się zatem doskonale, że w nowej, funkcjonującej zaledwie dziesięć lat uczelni, będzie musiał zorganizować warunki do badań empirycznych od podstaw. Jako założyciel i kierownik Zakładu Fizyki Doświadczalnej (później Zakład Fizyki Materiałów Organicznych), „działalność naukową tego zespołu zorganizował praktycznie od zera – pisze A. Mandowski – przenosząc część aparatury z Politechniki Łódzkiej [...]”¹⁸. Ponadto, zdając sobie sprawę, że o notowaniach uczelni decyduje nie tylko jakość kształcenia, ale też w znacznej mierze jej kadra naukowa, zachęcał i motywował swoich współpracowników do aktywności badawczej i zdobywania stopni naukowych. Wspierał ich także w staraniach o zdobycie aparatury niezbędnej do tworzenia nowych stanowisk doświadczalnych. Niejednokrotnie prowadził badania wspólnie z nimi. Ta zespołowa praca integrowała, oznaczała wzajemne inspiracje, przekraczanie granic własnego obszaru badań, nabywanie nowych umiejętności oraz możliwość spojrzenia na określony problem z różnych punktów widzenia, ale też często interdyscyplinarność i ciągły rozwój. Początkującym badaczom dawała szansę wejścia w środowisko naukowe i stopniowego umacniania w nim swej pozycji. Jej owoc stanowiły artykuły w formie drukowanej bądź elektronicznej, publikowane w kraju i poza jego granicami; szczególnie często ukazujące się na łamach czasopism uczelnianych, np. w „Pracach Naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej” w Częstochowie w seriach: Fizyka¹⁹ bądź Chemia²⁰, a od roku 2004/2005 w „Pracach Naukowych

¹⁸ A. Mandowski, op. cit., s. 25.

¹⁹ T. Gliński, A. Prudło, **J. Świątek**, *Komputerowe sterowanie i aktywizacja pomiarów TSC i charakterystyk stałoprądowych*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Fizyka” 1998, z. 1, s. 21–27; E. Mandowska, **J. Świątek**, *Termoluminiscencja i jej pomiar*, tamże, s. 59–64, zob. też tamże, s. 51–58.

²⁰ Np. A. Mandowski, **J. Świątek**, *Curve fitting methods in the analysis of thermally stimulated relaxation phenomena*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Chemia” 1999, z. 3, s. 51–60; Ciż, *Recent advancements in the theoretical description of thermally stimulated relaxation phenomena*, tamże, s. 34–50; E. Mandowska, W. Mazela, P. Czub, A. Mandowski, **J. Świątek**, J. Pielichowski, *Absorption and luminiscence spectra of a modified epoxy resin*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Chemia” 2003, z. 8, s. 51–57; J. Świątek-Prokop, **J. Świątek**, *Surface structure and energy of polyethylene modified with multifunctional modifiers*, tamże, s. 93–101; zob. też tamże, s. 37–44.

Akademii im. Jana Długosza”²¹ lub na początku XXI wieku w „Zeszytach Naukowych Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie”²², ale także w „Bulletin Physics Technical University of Łódź”²³ i „Materials Science – Poland” wydawanym przez Politechnikę Wrocławską²⁴. Profesor Świątek i współpracujący z nim badacze ogłaszali też swoje teksty na łamach kilkunastu periodyków zagranicznych, także dość często tych wpisanych na tzw. listę filadelfijską²⁵. Ich redakcje mieściły się między innymi w Anglii (np. Bristol, Oxford), Holandii (Amsterdam), Niemczech (Weinheim), Ukrainie (Lwów) i USA (np. Filadelfia).

²¹ Np. M. Hyla, J. Filipecki, **J. Świątek**, *Badania objętości swobodnej w fotopolimeryzowanych oligoetero-akrylanach metodą anihilacji pozytonów*, „Prace Naukowe AJD. Fizyka” 2005, z. 6–7, s. 261–264; S.W. Tkaczyk, **J. Świątek**, A.H. Kassiba, *Własności elektryczne cienkich warstw 1,4-cis-polbutadienu: SiC*, tamże, s. 427–432; zob. też tamże, s. 293–298; 299–304; 305–309.

²² Np. R. Cierniak, M. Laskowska, Ł. Laskowski, **J. Świątek**, *Analiza głębi obrazu przy użyciu sieci neuronowej*, „Zeszyty Naukowe WSZ w Częstochowie” 2008, nr 2, s. 17–28; W. Korzekwa, **J. Świątek**, M. Korzekwa, D. Adrianowicz, A. Korzekwa, W. Miazga, P. Korzekwa, E. Balik-Głowacka, K. Mizerska, *Aspekty techniczne i praktyczne perymetrii statycznej na podstawie FDT Visual Field Instrument*, „Zeszyty Naukowe WSZ w Częstochowie. Seria Medyczno-Pedagogiczna” 2007, nr 1, s. 12; Ł. Laskowski, **J. Świątek**, *Wykorzystanie algorytmu ewolucyjnego do doboru współczynników funkcji Havrillaka-Negami’ego w opisie zjawiska relaksacji dielektrycznej*, „Zeszyty Naukowe ZSZ w Częstochowie” 2006, nr 3, s. 65–73.

²³ Np. G. Lach, Ł. Laskowski, I. Kityk, S.W. Tkaczyk, **J. Świątek**, V. Kapustnianyk, V. Rudyk, *Dielectric properties of Te₂-CoCl₂Br₂ complex*, „Scientific Bulletin Physics, Technical University of Łódź” 2006, nr 987, Vol 26, s. 115–121; S.W. Tkaczyk, **J. Świątek**, *DC conductivity in coronene thin films*, tamże, s. 93–98.

²⁴ Np. S. Tkaczyk, **J. Świątek**, A. Kwiatkowska, *Polybutadienes as materials for X-ray lithography*, „Materials Science - Poland” 1987, Vol. 13, no 1–2, s. 275–278.

²⁵ E. Mandowska, A. Mandowski, P. Bilski, **J. Świątek**, *Analysis of spectrally resolved thermoluminescence of LiF: Mg, Cu, P detectors by the surface fitting method using algorithm for unrestricted peak positions*, „Radiation Protection Dosimetry” 2006, Vol. 19, nr 1–4; pp. 89–92; A. Mandowski, **J. Świątek**, *Comparison of some models for nonlinear fitting analysis of TSC measurements*, „Journal of Electrostatics” 2001, Vol. 51–52, pp. 186–192; M. Tabellout, A. Kassiba, S. Tkaczyk, Ł. Laskowski, **J. Świątek**, *Dielectric and ERP investigation of stoichiometry and interface effects in silicon carbide nanoparticles*, „Journal of Physics: Condensed Matter” 2006, Vol. 18, nr 4, 1143; V. Balitska, J. Filipecki, O.I. Shpotyuk, **J. Świątek**, M. Vakiv, *Dynamic radiation-induced effects in chalcogenide vitreous compounds*, „Journal of Non-Crystalline Solids” 2001, Vol. 287, Iss. 1–3, pp. 216–221; M. Hyla, J. Filipecki, **J. Świątek**, *Positron annihilation study of the free volume changes in thermally treated polymers based on acrylate oligomers*, tamże, 2006, Vol. 352 Iss. 26–27, pp. 2726–2730; S. Kania, M. Wiczorek, **J. Świątek**, *Drift electron mobility in the amorphous tetracene films*, „Visnik L’vivs’kogo Universitetu, Seria Fizika” 2005, Vip. 38, s. 391–398; **J. Świątek**, S. Tkaczyk, *Electrical Properties of Manganese and Iron Porphyrins*, „Molecular Crystals and Liquid Crystals Science and Technology. Section A, Molecular Crystals and Liquid Crystal” 1993, Vol. 228 Iss 1, pp. 195–200; A. Mandowski, **J. Świątek**, *The kinetics of trapping and recombination in low dimensional structures*, „Synthetic Metals” 2000, Vol. 109, nr 1–3, s. 203–206; A. Mandowski, E. Mandowska, **J. Świątek**, P. Bilski, *Surface fitting – new tool for spectrally resolved thermoluminescence analysis*, „Radiation Measurements” 2004, Vol 38 Iss. 4–5, pp. 793–797.

Znaczącym obszarem w działalności naukowej Profesora Józefa Świątka była również międzyuczelniana współpraca naukowa w kraju i poza jego granicami. Skutkowała ona wymianą doświadczeń, wspólnym organizowaniem konferencji i sympozjów, zasiadaniem w ich komitetach naukowych oraz czynnym w nich udziałem, bądź przewodniczeniem obradom i publikacjami w tomach pokonferencyjnych. W Polsce poza sesjami naukowymi, na które zapraszała Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie (później AJD) uczestniczył, np. w:

- V Międzynarodowej Sesji Naukowej Organizowanej przez Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej (2004)²⁶;
- Konferencjach odbywających się w Uniwersytecie Łódzkim (1986): *Conference on Surface Physics: proceedings*²⁷;
- Cyklicznych Konferencjach: *Kryształy Molekularne* o zasięgu ogólnopolskim bądź międzynarodowym, których organizację podejmowały poszczególne politechniki oraz AGH przy współudziale PAN (1991, 2000, 2002, 2006, 2008)²⁸;
- IX Szkole Fizyki i Zastosowania Monokryształów i Materiałów Ciekłokrystalicznych (Jurata 90)²⁹;
- XVI Konferencji Naukowej Modyfikowanych Polimerów (Polanica 2003)³⁰;

²⁶ Wygłoszony referat: U. Kotlarczyk, D. Plusa, S. Tkaczyk, **J. Świątek**, *Badanie elektrycznych własności cienkich warstw hemoglobiny*, [w:] H. Bala i inni [red.], *Nowe technologie i osiągnięcia w metalurgii i inżynierii materiałowej*, cz. 2, Częstochowa 2004.

²⁷ Cztery wystąpienia zespołowe, m. in. S. Tkaczyk, A. Kwiatkowska, **J. Świątek**, *Electrical Conduction in Thin Films of Polybutadienes*, [w:] J. Rutkowski (red.), *Conference on Surface Physics: proceedings*, Łódź 1987, s. 334–336, zob. też *Conference...* Łódź 1986, s. 275–277, 317–319.

²⁸ Wygłoszone referaty, np. S.W. Tkaczyk, **J. Świątek**, *Stałoprądowe przewodnictwo elektryczne DL-tryptofanu*, [w:] E. Staryga i in. (red.), *Kryształy Molekularne*, 91: materiały Ogólnopolskiej Konferencji, Spała 12–15 września, Łódź 1991; A. Mandowski, E. Mandowska, **J. Świątek**, *Numeryczna dekonwolucja widm termoluminiscencji*, [w:] S. Niziom, P. Petelenz, T. Wasiatyński [red.], *Kryształy Molekularne*, 2000: XII Ogólnopolska Konferencja, Kraków 2000, s. 236–238; W. Tkaczyk, **J. Świątek**, *Własności elektryczne p-trójfenyłu i p-czterofenyłu*, [w:] Tamże, s. 296–298; zob. też Materiały z XIII Konferencji: *Kryształy Molekularne*, Konstancin Jeziona (2002), organizowanej przez Instytut Fizyki oraz Komisję Fizyki PAN i XIV Ogólnopolskiej Konferencji: *Kryształy Molekularne* w Złotym Potoku, organizowanej przez WSP w Częstochowie (2004), jak i XV Ogólnopolskiej Konferencji: *Materiały Molekularne*, która odbyła się w Smardzewicach, staraniem Politechniki Łódzkiej i Centrum Badań Molekularnych w 2006 roku, a także XVI Konferencji ... przygotowanej przez Wydział Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej i Instytut Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu w roku 2008 (miejsce obrad: Błażejewko).

²⁹ Referat: S. Tkaczyk, **J. Świątek**, *Electrical Properties of some porphyrins*, [w:] IX Szkoła Fizyki i Zastosowań Monokryształów i Materiałów Ciekłokrystalicznych, Materiały z konferencji naukowej, Jurata 90, T. 1; J. Żmija (opr.), *Ciało stałe*, Warszawa 1991, s. 202–207.

³⁰ Wystąpienie na temat: *Modyfikowane żywice epoksydowe o właściwościach fotoluminescencyjnych* (oprac. E. Mandowska, A. Mandowski, **J. Świątek** i inni).

— XXXVII Zjeździe Polskich Fizyków w Gdańsku (2003)³¹, w czasie którego w obradach szczególną uwagę zwrócono na praktyczne zastosowanie fizyki – „od biologii molekularnej i medycyny poprzez przemysł i komputery, aż do ekonomii i socjologii”³² oraz na nauczanie fizyki w szkołach. Na zasygnalizowanie zasługuje również udział Profesora w XX Krajowym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji (Poznań 2003), w którym zapewne uczestniczył ze względu na uruchamianie przez Instytut Fizyki w Częstochowie specjalności: fizyka medyczna i komputery w medycynie. Był wówczas współautorem wystąpienia: *Libri Medici Biblioteki Jasnogórskiej*, odebranego przez słuchaczy jako „niezwykle ciekawe”³³. Fakt ten dowodzi z jednej strony, że Profesor Świątek – wchodząc w nowe obszary badawcze – starał się je zgłębić poznawczo, ale też, iż prezentował i popularyzował, jeśli były po temu okazje, zasoby kulturowe Częstochowy.

Również, a może nawet bardziej, ożywiona była współpraca Józefa Świątka z ośrodkami zagranicznymi³⁴.

Profesor Jacek Filipecki wspomina, że na początku lat dziewięćdziesiątych rozwinęli obaj „bardzo efektywną współpracę z Wydziałem Inżynierii Materiałowej i Ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (prof. Jan Wasylak) w dziedzinie badań materiałów o strukturze nieuporządkowanej. „Ta współpraca i nasze badanie – pisze – pozwoliły na kilkakrotne wspólne wyjazdy na konferencje do Hiszpanii, organizowane przez duże ośrodki uniwersyteckie, w różnych częściach tego kraju (Madryt, Barcelona, Toledo, Matalascanes, San Sebastian). Udziały w tych konferencjach zaowocowały współpracą naukową z Wydziałem Fizyki Uniwersytetu w Sewilli, w ramach której odbywałem w 1994 roku cztero-miesięczny staż na tym Uniwersytecie. Oczywiście pobyty na tych sesjach naukowych pozwoliły nam na opublikowanie kilkunastu prac w czasopiśmie z tzw. listy filadelfijskiej”³⁵.

Również w latach dziewięćdziesiątych (1992–1996) zostały nawiązane kontakty naukowe z Uniwersytetem Lwowskim, początkowo przez Jacka Filipeckiego z prof. J. Sawickim. „Ta współpraca i dalsze działanie Prof. Świątka –

³¹ Referat: A. Mandowski, E. Mandowska, J. Świątek, *Termoluminiscencyjna spektroskopia pulpek*, [w:] *Materiały XXXVII Zjazdu Fizyków Polskich*, Gdańsk 2003.

³² M.W. *Od atomu do wszechświata*, „Głos Wybrzeża”, 16 września 2003, źródło: trójmiasto.pl/wiadomości/od-atomu-do-wszechswiata [dostęp: 06.04.2019].

³³ Zob. A. Marek, *XX Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Historii, Medycyny i Farmacji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2004, 49/3–4, s. 288.

³⁴ W roku 1994 zostały podpisane umowy o współpracy naukowej, dydaktycznej i kulturalnej WSP w Częstochowie z: Uniwersytetem Karola w Pradze (maj), Uniwersytetem Lwowskim im. Iwana Franki (lipiec), Uniwersytetem w Usti nad Łabą i Uniwersytetem w Koblenz-Landau (wrzesień) W grudniu tegoż roku podjęto rozmowy o współpracy z Uniwersytetem w Cork (Irlandia). W roku 1995 WSP w Częstochowie została przyjęta do grona członków międzynarodowego stowarzyszenia EUCEN (European Universities Continuing Education Network).

³⁵ J. Filipecki, *Profesor dr hab. Józef Świątek*, tekst w posiadaniu autorki.

stwierdza prof. Filipecki – pozwoliły na oficjalne podpisanie umowy o współpracy naukowej pomiędzy naszą Uczelnią a Uniwersytetem Lwowskim, trwającej do chwili obecnej. W latach 1993 i 1994 uczestniczyłem z Profesorem Świątkiem w kolejnych kilkukrotnych pobytach we Lwowie i prowadzonych rozmowach o dalszych możliwościach wspólnego działania naukowego z innymi uczelniami i instytucjami lwowskimi. W tych latach podpisane zostały przez Prof. Świątkę umowy o współpracy naukowej pomiędzy WSP w Częstochowie a Akademią Poligrafii we Lwowie (stażowy pobyt w Instytucie Fizyki WSP doc. O. Merwińskiego) oraz Przedsiębiorstwem Naukowo-Produkcyjnym (PNP) „Karat” – tamże, a w ramach współpracy z Uniwersytetem Lwowskim (prof. J. Sawicki – fizyka i prof. A. Bodak – chemia) oraz z PNP (prof. M. Vakiw – dyrektor generalny inżynierii materiałowej). Prof. Świątek zainicjował również rozpoczęcie cyklicznych konferencji „International Seminar on Physics and Chemistry of Solids”, które miały odbywać się corocznie, raz organizowane przez naszą Uczelnię, a następnym razem przez partnerów lwowskich³⁶. Konferencje te odbywają się do chwili obecnej, ale w ostatnich latach cykliczność zmieniła się z corocznej na dwuletnią; ostatnia 21 organizowana przez Częstochowę pod hasłem *International Seminar of Physics and Chemistry of Solids and Advances Material* miała miejsce w 2017 roku³⁷.

Z kolei sam Prof. Józef Świątek, zdając sprawozdanie z działalności naukowej, informował o swoim udziale w kilkudziesięciu konferencjach w Polsce i za granicą. Z tej drugiej grupy wymieniał: Bułgarię, Republikę Czeską (Praga 1985, 2002, 2003), Egipt, Francję (Cargese 2005), Grecję (Ateny 2001), wspomnianą już Hiszpanię i Ukrainę, Niemcy (Erlangen 1986, Karl-Marx-Stadt 1989), Weinham 2004), Portugalię, Rosję (Odessa 1999), Słowację i USA (New Haven, Yale University 2004)³⁸.

Należy jeszcze przypomnieć, że Józef Świątek był autorem *Podstaw fizycznych mikroelektroniki*, cz. 1³⁹ oraz współautorem skryptów⁴⁰, a także współre-

³⁶ Np. VII Int. Seminar on Physics and Chemistry of Kule 2001, VIII Int. Seminar, Lwów 2002, IX Int. Seminar...Złoty Potok 2003, X Int. Seminar, Lwów 2004, XI Seminar, Złoty Potok 2005.... Owocem tych spotkań były między innymi referaty pracowników Instytutu Fizyki WSP: E. Manowska, A. Manowski, S. Tkaczyk, **J. Świątek**, Spectrally resolved thermoluminescence measurements in poly(n-vinylcarbazole blends (2001); A. Mandowski, E. Mandowska, **J. Świątek**, Long lasting phosphorescence in organic solids (2002); E. Mandowska, A. Mandowski, **J. Świątek**, Temperature dependence of photoluminescence and phosphorescence of epoxy resin modified by carbazole derivative (2005); S. Tkaczyk, **J. Świątek**, J. Świątek-Prokop, DC-Electrical Conductivity of the polycrystalline films of p-terphenyl (Lwów 2008).

³⁷ J. Filipecki, op. cit.

³⁸ **J. Świątek**, Akta osobowe, UJD w Częstochowie.

³⁹ **J. Świątek**, *Podstawy fizyczne mikroelektroniki*, cz. 1, Procesy fizyczne, wyd. 2. Częstochowa 1994.

⁴⁰ M. Głowacki, **J. Świątek**, *Zadania z mechaniki do ćwiczeń konwersatoryjnych z podstaw fizyki*, Skrypt dla studentów wyższych szkół pedagogicznych, Częstochowa 1992; A. Szymański,

daktorem, bądź redaktorem wybranych Zeszytów Prac Naukowych WSP⁴¹, ale też i o tym, że dzięki jego umiejętnościom mobilizowania do pracy naukowej całego zespołu tworzącego Instytut Fizyki (wówczas liczył 32 pracowników), jednostka ta cały czas utrzymywała się na poziomie B kategoryzacji naukowej, prowadzonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego⁴². W roku 2001 „Wydział Matematyczno-Przyrodniczy [...] decyzją Centralnej Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk fizycznych w dyscyplinie fizyka⁴³.

Kierownik zakładu, dyrektor instytutu, prodziekan i dziekan, rektor

Choć Prof. Józef Świątek czuł się przede wszystkim badaczem, to nie podlega kwestii, że jego działalność funkcyjna była dla Niego i dla WSP w Częstochowie (później Akademii im. Jana Długosza) ważna i znacząca. Jego żona pisze, że podejmował tu pracę „z wielką nadzieją na możliwości twórczego działania [...] W tym okresie najważniejsza [dla niego – wtr. BK] była praca, praca ze wszystkich sił i umiejętności dla dobra Uczelni, na różnych stanowiskach [...]”⁴⁴ Pierwszym z wielu zadań było kierowanie Zakładem Fizyki Doświadczalnej, który – jak wiemy – właściwie zbudował od podstaw, organizując nie tylko warunki do prowadzenia badań, ale również tworząc zespół ludzi, którzy chcieli i umieli ze sobą współpracować. Dlatego zapewne szybko zdobywał sobie zaufanie, sympatię i szacunek współpracowników, co wkrótce wyraziło się w wyborze jego osoby na stanowisko Dyrektora Instytutu Fizyki. Decyzja ta okazała się na tyle trafna, że wygrywał jeszcze czterokrotnie wybory na kolejne kadencje.

Prof. Jacek Filipecki, pełniący w latach 2002–2008 funkcję Jego zastępcy do spraw nauki zaznaczał, że w tym czasie Prof. Świątek starał się cierpliwie i konsekwentnie mobilizować pracowników Instytutu do badań naukowych i publikowania ich wyników w czasopiśmie tzw. listy filadelfijskiej oraz do ubiegania się o zewnętrzne granty naukowe. Ponadto cały czas aktywnie angażował się w organizowanie konferencji naukowych, między innymi częstochowsko-lwowskich. Miał też swój niewątpliwý wkład w latach dziewięćdziesiątych w podjętą

J. Świątek, *Wybrane zagadnienia z fizyki: metody pomiaru temperatury*, Skrypt, Częstochowa 1988.

⁴¹ Np. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Fizyka*, cz. 2, pod red. **J. Świątka**, S. Tkaczyka i A. Mandowskiego, z. 6–7, Częstochowa 2005; *Prace Naukowe WSP w Częstochowie, Fizyka, Chemia*, red. naukowy serii: W. Wojciechowski, red. naukowy zeszytu **J. Świątek**, Częstochowa 1987.

⁴² **J. Filipecki**, op. cit.

⁴³ **Z. Grządzielski**, **R. Szwed**, **B. Urbanowicz**, op. cit., s. 58.

⁴⁴ **S. Świątek**, op. cit.

budowę gmachu, który miał być siedzibą Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, Wydziału, którego w latach osiemdziesiątych był dziekanem i prodziekanem. Nad tym przedsięwzięciem mógł również czuwać pełniąc funkcję rektora (1990–1996). Nowa siedziba kierunku została wyposażona w bibliotekę, sale wykładowe, laboratoria i pracownie badawcze, a od roku 2005 dysponowała także kameralnym planetarium⁴⁵, mogącym służyć badaniom i procesowi kształcenia studentów, ale też młodzieży szkolnej i mieszkańcom Częstochowy. Nie należy się więc dziwić, że cieszył się i był dymny z warunków, w jakich zaczął funkcjonować Jego Wydział. Poza tym zabiegał o spopularyzowanie fizyki jako kierunku studiów i zainteresowanie nim przyszłych studentów, wprowadzając nowe, poszukiwane na rynku pracy specjalności, np. takie jak fizyka medyczna i komputery w medycynie oraz tzw. studia dualne (dwujęzyczne). Absolwenci obu wspomnianych wyżej specjalności stwierdzają, że nie były to łatwe studia, ale równocześnie przyznają, iż okazały się ciekawe, a nawet fascynujące i dały szansę znalezienia dobrej pracy, poznania interesujących ludzi, zrozumienia otaczającego świata i rządzących nim zjawisk przyrodniczych⁴⁶. Adam Sobantka pisze na przykład: „Studia licencjackie na kierunku fizyka o specjalności fizyka medyczna rozpocząłem w 2005 roku. Po ukończeniu pierwszego stopnia studiów rozpocząłem studia magisterskie na kierunku komputery w medycynie [...]. Obecnie jestem zatrudniony w Polskim Centrum Badań Certyfikacji S.A. na stanowisku Dyrektora Zakładu ds. Certyfikacji Wyrobów Medycznych. [...] Studia na Akademii im. Jana Długosza wspominam bardzo dobrze. Poznałem tam wielu wspaniałych ludzi, zarówno wśród studentów, jak i kadry. Od swoich wykładowców nauczyłem się wytrwałości w dążeniu do wyznaczonych celów oraz do nieustannego doskonalenia swoich umiejętności. Studia oraz sposób nauczania dały mi pewność siebie, która niezbędna jest do wykonywania przeze mnie pracy. Niewątpliwie studia na AJD przyczyniły się do mojego rozwoju osobistego oraz pozwoliły mi znaleźć zatrudnienie w bardzo interesującym obszarze wyrobów medycznych”⁴⁷.

Objąwszy obowiązki Rektora (1990–1996) Profesor Świątek dążył do stworzenia z WSP w Częstochowie uczelni w pełni akademickiej. Jego marzeniem i niejako *idée fixe* było powstanie w Częstochowie uniwersytetu. W wywiadzie udzielonym Ryszardowi Rotaubowi wyjaśniał: „Dla naszego regionu posiadanie uniwersytetu byłoby czymś znaczącym. Zresztą ta koncepcja aprobowana jest przez władze centralne. Komitet doradców przy prezydencie RP, któremu przewodniczy prof. Wróblewski – rektor UW – widzi potrzebę utworzenia w naszym

⁴⁵ W budowę planetarium i starania o zakup sprzętu szczególnie zaangażowany był doktor Bogdan Wszolek, a wsparcia finansowego tej inwestycji udzieliło także miasto (zob. *Planetarium Instytutu Fizyki AJD i kino sferyczne w Częstochowie*, źródło: <https://slaskie.travel/Poi/Pokaz/15666/1751/planetarium-instytut-fizyki-ajd-i-kino-sferyczne> [dostęp: 13.03.2019]).

⁴⁶ Opinia mgr. Marcina Dyrki, źródło: *Nasi absolwenci*, materiały zebrała dr A. Tomaszewska; opracowanie strony dr E. Mandowska www.if.ajd.czyst.pl [dostęp: 18.03.2019].

⁴⁷ Opinia mgr. Adama Sobantki, tamże.

mieście uniwersytetu. Natomiast ze strony lokalnych władz nie ma zainteresowania tym pomysłem. A na jego realizacji zyskałby cały region”⁴⁸. Ponadto tłumaczył, że choć w niedalekich odległościach od Częstochowy (Katowice, Łódź, Kraków) absolwenci szkół średnich mogliby kształcić się na uniwersytetach, to jednak kosztu takich studiów nie jest w stanie udźwignąć wiele rodzin. Dlatego miejscowe WSP cieszy się niezmiennie dużym zainteresowaniem częstochowskiej i okolicznej młodzieży. Mówiąc o utworzeniu uniwersytetu, Profesor myślał nie o prostym, administracyjnym połączeniu pracujących już w mieście uczelni (WSP, Politechnika, Seminarium Duchowne), ale o pełniejszym wykorzystaniu ich rosnącego potencjału naukowego i stworzeniu struktury jakościowo nowej, opartej na współpracy, wymianie doświadczeń i wspólnej realizacji projektów przez specjalistów z połączonych uczelni w obszarach, które ze sobą korespondują. Zakładał też nie tylko rozwój naukowy własnej kadry, ale również pozyskiwanie profesorów z innych ośrodków akademickich. Realizację tego zamysłu praktycznie uniemożliwiał brak mieszkań dla przenoszących się do Częstochowy, a pomocy ze strony władz lokalnych w tej kwestii nie było. Mimo to Rektor Świątek nie rezygnował ze swoich planów i marzeń, upatrując szansę w stopniach i tytułach zdobywanych przez własną kadrę, dlatego zachęcał pracowników wszystkich wydziałów do rozwoju naukowego. Wyróżniających się osiągnięciami badawczymi nagradzał. Mimo trudności finansowych Uczelni w latach 1990–1996, osobom przygotowującym rozprawy doktorskie i habilitacyjne, przyznawano stypendia i urlopy. Była to konieczność, wynikająca z faktu, że kierunki i wydziały plasujące się na najniższych stopniach kategoryzacji naukowej miały niewielkie szanse na otrzymanie statutowych środków finansowych bądź grantów KBN.

Choć sytuacja była niełatwa, kolejny rektor – Ryszard Szwed – przyznaje, że za kadencji prof. Józefa Świątko „[...] zmienił się charakter WSP. Od 1990 roku Uczelnia stała się czterowydziałowa, jednocześnie poszczególne działy i służby, instytuty i biblioteki zostały wyposażone w sprzęt komputerowy, usprawniający działania Uczelni. Otwarto nowe kierunki studiów licencjackich: informatykę, ochronę środowiska, pedagogikę pracy, wychowanie techniczne. Powstała pierwsza w Uczelni pracownia komputerowa [...]. Wzrosła też liczba samodzielnych pracowników naukowych z 19 do 40”⁴⁹. Powiększyła się także liczba publikacji pracowników w wydawnictwach o zasięgu światowym (fizycy i chemicy) i w znaczących krajowych oficynach wydawniczych (humaniści), pojawiły się nowe inicjatywy w działalności wydawniczej Uczelni i przybierało edycji własnych, dzięki czemu rósł jej prestiż. Aby wzmocnić pozycję WSP w środowisku lokalnym, a pracownikom pomóc w finansowaniu badań, Rektor poszukiwał sponsorów. Mówił o tym następująco: „Nie tylko staram się o sponsorowanie uczelni przez różne instytucje i zakłady przemysłowe, ale proponuję również wy-

⁴⁸ *Różnice temperatur...*, op. cit.

⁴⁹ Z. Grządzielski, R. Szwed, B. Urbanowicz, op. cit., s. 29.

mianę świadczeń. Z naszej strony jest to zaoczne i podyplomowe kształcenie nauczycieli, pracowników huty „Częstochowa”, banków. Organizujemy również płatne kursy komputerowe, języków obcych itp.”⁵⁰

Biorąc pod uwagę przygotowywane w latach dziewięćdziesiątych zmiany w oświacie, starał się je wyprzedzić i wspomóc, wprowadzając system kształcenia studentów 3 + 2, to znaczy trzyletnie dwukierunkowe studia licencjackie, uprawniające do nauczania dwóch przedmiotów i dwuletnie studia magisterskie w zakresie wybranego kierunku głównego. Takie rozwiązanie przygotowywało nauczycieli – realizatorów wprowadzanego do szkół nauczania blokowego i ścieżek międzyprzedmiotowych. Nie było to wszakże rozwiązanie ostateczne, ponieważ Rektor Świątek docelowo zakładał system 3 + 2 + 3, oznaczający kontynuację zaczętego kształcenia po uzyskaniu magisterium – na studiach doktoranckich (+ 3)⁵¹.

Na uwagę zasługuje również fakt, że za kadencji Rektora Świątka Wyższa Szkoła Pedagogiczna objęła opieką naukową powstałe za zgodą MEN we wrześniu 1992 roku Kolegium Nauczycielskie w Wieluniu, ze specjalnościami: pedagogika wczesnoszkolna oraz nauczanie początkowe z muzyką. Natomiast w roku 1993 MEN zaaprobowало uruchomienie trzeciej specjalności: język polski. Związane z tymi faktami działania Rektora wspomina dr Anna Jakubczak, pisząc: „Program dla specjalności: język polski opracowali pracownicy Instytutu Filologii Polskiej, natomiast ja objęłam stanowisko wicedyrektora kolegium i kierownika powyższej specjalności. Już od pierwszych dni pracy w wieluńskim Kolegium Nauczycielskim poznałam ogromne zaangażowanie Pana Rektora w to przedsięwzięcie. Jako najważniejszy członek rady programowej czuwał nad ustalaniem ogólnych kierunków działania Kolegium, wspólnie z dziekanami wydziałów pedagogicznego i filologicznego WSP w Częstochowie pracował nad planami i programami nauczania tak, aby były one skorelowane z programami uczelni patronackiej. Nie sposób też pominąć Jego sprawności organizacyjnej i merytorycznej przy opracowywaniu statutu i regulaminu Kolegium, które to dokumenty zatwierdziła następnie rada programowa. Wreszcie w niezwykle staranny sposób dobierał kadrę dydaktyczną dla poszczególnych kierunków. Mniej więcej w dwu trzecich byli to pracownicy akademicki, a w jednej trzeciej nauczyciele uczący w SN (Studium Nauczycielskie), na bazie którego powstało kolegium nauczycielskie.

To właśnie dzięki uporowi i sile perswazji Rektora Świątka w 1996 roku senat uczelni patronackiej, biorąc pod uwagę stopień organizacji wieluńskiego Kolegium Nauczycielskiego, obsadę kadrową oraz kompatybilność programową i wyniki nauczania, podjął decyzję o uznawaniu prac dyplomowych wieluńskich

⁵⁰ WSP bez kompleksów, Rozmowa z prof. dr hab. Józefem Świątkiem, rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Rozmawiała Jolanta Mielczarek, „Życie Częstochowy” 1993, nr 84, Dodatek: „Miasto”, s. 1.

⁵¹ Zob. tamże.

studentów jako prac licencjackich oraz zatwierdził możliwość kontynuowania studiów magisterskich w systemie stacjonarnym i zaocznym na WSP. Z takich uprawnień korzystali absolwenci tylko nielicznych kolegiów nauczycielskich w Polsce.

Jednak największym osiągnięciem było to, że w wieluńskim Kolegium, jako jedynym w Polsce można było uzyskać licencjat z wychowania muzycznego. A to dzięki temu, że słuchacze drugiego roku kierunku: nauczanie początkowe z muzyką po trzecim semestrze mogli zdecydować, czy chcą robić licencjat z nauczania początkowego, czy z wychowania muzycznego. Dla tych, którzy wybrali muzykę, większość zajęć jak np. gra na instrumencie, harmonia, dyrygowanie, emisja głosu prowadzona była nie w systemie grupowym, lecz indywidualnie z każdym studentem. Taki sposób kształcenia generował ogromne koszty, lecz i z tym problemem Rektor Świątek sobie świetnie poradził. Dotąd przekonywał do swojej wizji organ prowadzący (tj. kuratorium oświaty w Sieradzu), aż wreszcie wycisnął potrzebne środki finansowe. Pomimo że kolegia nauczycielskie działały w systemie oświaty, to KN w Wieluniu od początku i właśnie z inspiracji Prof. Świątka przejęło wzorce z tradycji wyższych uczelni. Najlepszym tego przykładem były uroczystości związane z inauguracją roku akademickiego. Uczestniczyli w nich: przedstawiciele miasta i gminy Wieluń, przedstawiciele powiatu wieluńskiego, studenci i kadra naukowo-dydaktyczna, władze uczelni patronackiej, przedstawiciele ODN w Sieradzu, parlamentarzyści ziemi wieluńskiej, dyrektorzy szkół i przedstawiciele MEN-u. Na początek, zgodnie z tradycją akademicką, chór wykonywał średniowieczny hymn *Gaude Mater Polonia*. Potem następowały wystąpienia dyrektora kolegium i gości, ślubowanie studentów oraz wykład inauguracyjny. [...] „Uroczystą inaugurację kończyła radosna żakowska pieśń *Gaudeamus igitur*. Pan Rektor przywiązywał też bardzo dużą wagę do rozwoju naukowego kadry kolegium. To z jego inicjatywy dyrekcja i rada programowa kolegium podjęły decyzję o wydawaniu publikacji umożliwiających wymianę teoretyczną i praktyczną doświadczeń odnoszących się do systemu edukacyjnego. Pokłosem tych prac był tom zatytułowany *Studia Wieluńsko-Częstochowskie*. Nauczyciele kolegium, którzy wcześniej pracowali w miejscowym SN-ie, mieli też możliwość odbycia na uczelni patronackiej półrocznych staży”⁵².

Rektor Świątek zajmował się nie tylko organizacją nauki, czy systemem i procesem kształcenia studentów, ale obejmował także swoim patronatem przedsięwzięcia promujące Uczelnię, takie jak np.: Wystawa interdyscyplinarna kierunku wychowania plastycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej – *Absolwenci dzisiaj*, w której prezentowano prace dawnych studentów studiów dziennych i zaocznych oraz kierunku: pedagogika opiekuńcza z wychowaniem plastycznym. „Owo „spotkanie po latach” – jak pisał prof. Ryszard Osadczy – miało za zadanie wyeksponować różnorodność możliwości i życiowych dróg, jakie uzy-

⁵² A. Jakubczak, op. cit.

skuja i obieraja absolwenci kierunku wychowania plastycznego WSP w Czestochowie. Po dyplomie czesc z nich staje sie „zwyklymi” nauczycielami plastyki, stosujacymi niekonwencjonalne dzialania, uczestnikami wystaw krajowych i miedzynarodowych, pracownikami naukowymi uczelni czy wlascicielami prywatnych szkół plastycznych”⁵³. Zatem byla to ekspozycja pokazujaca, jakie otwieraja sie perspektywy przed absolwentami kierunku wychowanie plastyczne i zachecajaca do podjecia takich studiow.

Praca Profesora na rzecz Uczelni i Jego wystapienia na forach pozauczelnianych byly zazwyczaj oceniane pozytywnie. Profesor J. Filipecki odnotowuje bowiem, ze gdy wspólnie z Nim pelnil funkcje dyrektorskie, corocznie brali „udzial w Ogólnopolskich Seminariach Dziekanów Wydziałów i Dyrektorów Instytutów Fizyki, które odbywały się głównie na Uniwersytecie Poznańskim. Prof. Świątek w tych seminariachbral czynny udział i Jego uwagi oraz postulaty zawsze brano pod uwage w koncowych wnioskach, które byly przyjmowane przez forum uczestników”⁵⁴. Z kolei Minister Edukacji Narodowej, przyznajac w 1995 roku Rektorowi Świątkowi nagrode za prace organizacyjna, w uzasadnieniu swojej decyzji napisal: „[...] za stworzenie jak najkorzystniejszych warunkow umozliwiajacych intensyfikacje prowadzonych badan naukowych, rozwoj kadry naukowo-dydaktycznej oraz wzrost liczby studentow”⁵⁵.

Warto tez przypomniec, ze Rektorowi nie byly takze obojetne zagadnienia integracji malych „wspolnot” akademickich – wykładowców i studentow poszczegolnych kierunkow oraz kwestie wypoczynku i rekreacji. Takim celom mialy sluzyc wydzierzawione baddz nabyte przez Uczelnie domki campingowe w Zawadach koło Czestochowy, stwarzajace mozliwosc letniego wypoczynku, szczególnie posiadaczom zwierzat domowych, baddz rodzinom z dziećmi w wieku przedszkolnym lub szkolnym. Polozone w lesie, nieopodal rzeki i sklepu spozywczego, dwupokojowe z weranda, aneksem kuchennym i prysznicem, zapewniały w miare wygodne funkcjonowanie i wypoczynek. Z kolei jesienia bywały miejscem spotkan integracyjnych wykładowców i mlodziezy rozpoczynajacej studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Analogicznie w nabytej w Zakopanem willi „Kłos” urlopowy relaks mogli znalezc miolownicy gór, dla których byla nie tylko rodzajem turystycznego lokum, ale i baza wypadowa dla wędrowek po tatrzańskich szlakach. W czasie roku akademickiego „Kłos” pelnil funkcje Domu Pracy Tworczej WSP, w którym odbywały się również konferencje naukowe, np. w maju 1999 roku IV Konferencja naukowa z cyklu: *Jubileusze Pozytywistow* na temat *W swiecie literatury i teatru pozytywistycznego*, zorganizowana z okazji 150. rocznicy urodzin A. Świętochowskiego, J. Kotarbińskiego i K. Zalewskiego⁵⁶. Za

⁵³ R. Osadczy, *Wstep do katalogu wystawy*, Czestochowa 1996.

⁵⁴ J. Filipecki, op. cit.

⁵⁵ Akta osobowe J. Świątki, op. cit.

⁵⁶ Zob. B. Mazan, Z. Przybyla (red. naukowa), *Świętochowski i rowieśnicy: Kotarbiński, Urbanowska, Zalewski*, Czestochowa–Łódź 2001.

kadencji rektorskiej Prof. Świątka WSP wyszło też naprzeciw potrzebom seniorów, udostępniając uczelnianą aulę i inne pomieszczenia Uniwersytetowi Trzeciego Wieku, którego założycielką i dziekanem była doktor Maria Juszczyk, a wiceprzewodniczącą grona słuchaczy liczącego kilkaset osób – bardzo aktywnie działająca Elżbieta Jazłowiecka.

Mąż, ojciec i dziadek

Ogromne zaangażowanie Prof. Świątka w pracę dydaktyczną, badawczą i organizacyjną w Uczelni i innych instytucjach związanych z edukacją bądź w towarzystwach naukowych mogłoby skłaniać do hipotezy, że nie miał czasu dla swojej rodziny, że cały ciężar prowadzenia domu i wychowania dzieci spoczywał na barkach Jego żony. Jednakże zarówno jej, jak i córek wspomnienia przeczą takiemu założeniu. Wprawdzie nie negują one faktu, że praca dla Uczelni i nauka były dla niego niesłychanie ważne, ale równocześnie podkreślają, że wspólnie stworzyli wspianą dom, w którym wszyscy czuli się dobrze i dla którego zawsze miał czas, gdy potrzebna była jego obecność, rada czy wsparcie.

„Mąż, mówiąc o naszym małżeństwie – pisze Stefania Świątek – lubił parafrazować słowa Małego Księcia: «Jesteśmy odpowiedzialni za życie, które wspólnie oswajamy». Stworzenie ciepłego domu było priorytetem. Widzieliśmy potrzebę rozmów o wszystkim, bez tematów tabu. Mieliliśmy siebie, poezję i muzykę, ale także szarą prozę życia. Trudne były losy studenckiego małżeństwa bez własnego mieszkania, z dala od rodziców. On jako młody asystent zatrudniony w Politechnice Łódzkiej, uzupełniał skromny budżet korepetycjami i wzmacniającymi słowami, że jesteśmy silni i wszystko co trudne wspólnie pokonamy. Musiało się udać. Potem otrzymaliśmy pierwsze własne, spółdzielcze mieszkanie i urodziła się córka Ilona. Ogromna radość z tego powodu została utrwalona dzięki Jego fotograficznej pasji, którą dzielił z przyjacielem – Leszkiem Wolfem⁵⁷.

Życie toczyło się zwyczajnie, urodziła się druga córka, Joanna, równie gorąco kochana jak pierwsza⁵⁸. Wszakże z biegiem lat liczne wyjazdy na konferencje i staże naukowe, praca badawcza i zdobywanie stopni naukowych oraz coraz większe zaangażowanie w życie uczelni i środowisk akademickich zmuszało Profesora do dzielenia czasu na badania, działalność organizacyjną, życie rodzinne i wychowywanie dzieci.

Szczególnie trudne bywały okresy staży. W czasie siedmiomiesięcznego pobytu w USA (Drexel University, Filadelfia) „młodsza córka (przedszkolak) bardzo płakała i tęskniła za tatą. Zdrowotnie przeżywała rozstanie” – wspomina żona Józefa Świątka. Jednakże, gdy pozostawał w domu starał się z dziećmi spędzać

⁵⁷ Leszek Wolf (1941–1998) dr nauk fizycznych, wybitny fizyk laserowy, dyrektor Centrum Diagnostyki i Terapii Laserowej Politechniki Łódzkiej.

⁵⁸ S. Świątek, op. cit.

czas, opowiadał im o latach młodości, „swoich harcerskich przygodach i przyjaźniach z tego okresu, podkreślając ich wielką wartość. Wracał do zdarzeń z okresu, gdy pasjonował się żeglarstwem. Próbował nawet zarazić tą pasją dziewczynki.”⁵⁹ Nie udało się to wprawdzie, ale dla swoich córek był nie tylko mentorem, ale i przyjacielem. Toteż stwierdzają: „Przez całe życie miałyśmy pewność, że bez względu na okoliczności będzie stał za nami murem, wspierał i dzielił się doświadczeniem. Ta świadomość dawała nam ogromną siłę i poczucie bezpieczeństwa, nie tylko wtedy, gdy miałyśmy lat kilka lub kilkanaście, ale także w życiu dorosłym. W domu często decyzje podejmowaliśmy wspólnie, dyskutując, argumentując, a niekiedy trochę się sprzecząc, aby w końcu dojść do porozumienia. Na niego zawsze można było liczyć. Kiedy miałyśmy wątpliwości dotyczące naszego życia akademickiego, wiadomo było do kogo warto zadzwonić. Tata zawsze służył radą wynikającą z jego doświadczenia. W domu przesiąkłyśmy atmosferą nauki na tyle mocno, że same zdecydowałyśmy się na podjęcie pracy na uczelni”⁶⁰. Dodają przy tym, że swoje sukcesy, możliwość prowadzenia zajęć w zagranicznych szkołach wyższych i łatwość porozumiewania się w coraz bardziej odległych zakątkach świata w czasie podróży, zawdzięczają konsekwentnej i stanowczej postawie Ojca w kwestii nauki języka angielskiego, kwestii, która nie podlegała ani dyskusji, ani negocjacjom i wykluczała jakiegokolwiek wykręty. Uznając słuszność postawionych im w latach szkolnych i studenckich wymagań, same podjęły decyzję, aby ich dorosłe już dzieci studiowały w języku angielskim. Zwracają również uwagę, że z domu wyniosły upodobanie do podróży i odkrywania świata, widząc w tym także „[...] pokłosie rodzinnych wypraw. Czasami pieszych do pobliskiego lasu bądź po Polsce szlakami Kochanowskiego, Konopnickiej, Reja czy Krasińskiego oraz nad morze”⁶¹ – ale nie tylko. Dom wyposażył je bowiem w określony system wartości, w którym znalazły się: szacunek dla drugiego człowieka, ciekawość świata i dążenie do własnego rozwoju. Owego szacunku mogły się zresztą uczyć z relacji między rodzicami, toteż piszą: „Ten szacunek i miłość okazywane na co dzień naszej Mamie i nam były wyjątkowe [...]”. Dlatego zapewne w bardzo pracowitych i niekiedy trudnych latach częstochowskich, w których zdarzały się sukcesy, ale i porażki, w których jedni – podobnie jak Rektor – chcieli wspólnie budować uczelnię akademicką, a drudzy woleli wszystko kontestować, radości i osiągnięcia, ale też zawody

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Ilona Świątek-Barylska – profesor nadzwyczajny dr hab. Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego. Odbyla staże i szkolenia zagraniczne w Wielkiej Brytanii, Francji, USA, autorka ponad 40 artykułów na temat zarządzania. Prowadzi zajęcia w Polsce, ale też na Cyprze, w Hiszpanii, Holandii, Portugalii, we Włoszech. Źródło: zarzadzanie.uni.lodz.pl [dostęp: 30.03.2019]; Joanna Świątek-Prokop – doktor inżynier, Instytut Techniki i Systemów Bezpieczeństwa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy.

⁶¹ I. Świątek-Barylska, J. Świątek-Prokop, *Nasz Ojciec. Wspomnienia*, op. cit.

i niepowodzenia odczuwane były solidarnie przez całą rodzinę. Rodzinę, w której – jak twierdzą panie Ilona i Joanna – wyjątkową atmosferę tworzyli oboje rodzice.

Dopiero po wielu latach wyteżonej pracy spełniły się marzenia o własnym domu na wsi, w którym podobnie jak w Częstochowie zawsze obecne były psy. Pod ten nowy adres przyjeżdżała w odwiedziny powiększona już rodzina: córki, zięciowie i wnuki, ale też znajomi i przyjaciele. Szczególnie pożądanymi gośćmi okazywały się wnuki. „Jako dziadek był bardzo szczęśliwy – odnotowuje Stefania Świątek – gdy przyjeżdżały do nas wnuki – Karolina i Maciek. Wtedy organizował im wycieczki po lesie, zimą kuligi, uczył gry w szachy, a niekiedy grywał z nimi w piłkę”.

Na podstawie wspomnień najbliższej rodziny Rektora Józefa Świątka, pisanych już po Jego śmierci, z perspektywy wspólnie spędzonych ponad pięćdziesięciu lat, możemy stwierdzić, że był z pewnością dobrym, kochającym mężem, skoro Stefania Świątek wyznaje, iż „pozostanie dla niej całym światem na dalsze samotne lata”. Nie można mieć również wątpliwości co do tego, że swoje córki starał się wychować jak najlepiej – co mu się zresztą udało – otaczając je mądrą miłością, która wspiera, pozostawiając wolność wyboru, ale i stawia wymagania. Nie należy się zatem dziwić, że jego odejście napawa je smutkiem, ale równocześnie rodzi poczucie wdzięczności i dumy z faktu, że „miały takiego Tatę. Człowieka niezwykłego swoją wydawałoby się zwyczajną miłością, troską i zrozumieniem”⁶².

Człowiek

Odpowiedź na pytanie, jakim człowiekiem jest bądź był nasz znajomy, przyjaciel, ktoś bliski jest niezwykle trudna, zawsze niepełna i zapewne tylko częściowo prawdziwa. Jednak spróbujmy pokusić się o uwypuklenie przynajmniej niektórych rysów osobowości Profesora Józefa Świątka.

Świadomy swoich celów, w dążeniu do nich bywał z pewnością konsekwentny i uparty, dlatego udało mu się osiągnąć tak wiele. Piastował różne stanowiska, ale warto pamiętać, że były to funkcje wybieralne, a więc był zapewne człowiekiem lubianym, szanowanym, cieszącym się autorytetem i zaufaniem. Nie bez znaczenia były tu: talent organizacyjny i kompetencje merytoryczne. Za równie istotny należy z pewnością uznać fakt, że starał się zmniejszać dystans między sobą a rozmówcą, także w stosunkach służbowych. Podległych mu pracowników przyjmował w swoim rektorskim gabinecie życzliwie i traktował jak gości. Dr Anna Jakubczak tak wspomina swoje pierwsze spotkanie z Rektorem J. Świątkiem, które było dla niej zaskoczeniem, ponieważ spodziewała się, że wezwanie do rektoratu jest zapowiedzią jakiejś nie milej rozmowy. „Jakież było

⁶² I. Świątek-Barylska, J. Świątek-Prokop, op. cit.

moje zdziwienie – pisze – gdy Pan Rektor serdecznie się ze mną przywitał, poprosił, bym usiadła w fotelu, opowiedziała coś o swojej pracy ze studentami, o pracy w senackiej komisji do spraw dydaktyki i co nieco o sobie. Następnie podszedł do biurka, wziął do ręki leżące na nim pismo i wręczył mi je. [...] Powołanie na rzecznika dyscyplinarnego rektora do spraw studentów. W trakcie czytania owego powołania musiałam mieć niezbyt ciekawą minę, gdyż Prof. Świątek z uśmiechem zaczął mi wyjaśniać, na czym ta funkcja polega⁶³. Trudno powiedzieć, czy Profesor kierował się jakimiś wcześniej zgromadzonymi opiniami, czy po prostu znał się na ludziach i ufał własnej intuicji, ale najczęściej obie strony – i rektor i wybrany kandydat – byli z podjętej decyzji zadowoleni. Przywołana już Anna Jakubczak, mianowana przez niego na wicedyrektora Kolegium w Wieluniu, choć początkowo miała wątpliwości czy podoła powierzonym zadaniom, konstatowała: „Pan Prof. Świątek miał ogromną siłę perswazji. Zgodziłam się i po latach stwierdzam, że była to jedna z moich najlepszych decyzji życiowych. Ogromne podziękowania dla Pana Rektora za ten wieluński epizod”⁶⁴.

A może także dlatego cieszył się sympatią i popularnością, iż w miarę swoich możliwości starał się pomóc, nawet jeśli nie był o to proszony. Pamiętam, kiedy w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wybrałam się do Lwowa z grupą jadących tam na konferencję fizyków i chemików. Na miejscu, podobnie jak oni, otrzymałam zakwaterowanie w akademiku, a gdy uczestnicy konferencji po zakończeniu obrad wyjeżdżali do Polski, natomiast ja i towarzysząca nam teatrolog z naszego miasta pozostawałyśmy w celu dalszego gromadzenia materiałów bibliotecznych i archiwalnych do pisanych prac, Profesor Świątek miał dla nas niespodziankę. Przyszedł z wiadomością, że mamy załatwiony dalszy pobyt w domu studenckim na czas potrzebny nam do zakończenia zaplanowanych poszukiwań, a poza tym, że możemy się przenieść do pokoju o nieco wyższym standardzie. Byłyśmy oczywiście mile zaskoczone i bardzo wdzięczne. Profesor pomagał również swoim współpracownikom przy zdobywaniu stopni naukowych, w pokonywaniu wszystkich barier proceduralnych.

Profesor Jacek Filipecki pisze: „Wspominając Józka, jako serdecznego starszego kolegę, muszę zauważyć, że najbardziej wdzięczny mu jestem za bardzo aktywne wsparcie mojej osoby w trakcie wszczęcia i później procesu obrony mojej pracy habilitacyjnej. Habilitację broniłem na Uniwersytecie Łódzkim, na Wydziale Fizyki i Chemii. Józek wywodził się z naukowego środowiska łódzkiego i dzięki swoim kontaktom wprowadził mnie do tego grona, był takim jakby profesorem wprowadzającym. Jestem mu za to bardzo zobowiązany. Dodać mogę jeszcze, że jako kolega we wszystkich naszych wspólnych wyjazdach i wojażach był wspaniałym kompanem i druhem”⁶⁵.

⁶³ A. Jakubczak, op. cit.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ J. Filipecki, op. cit.

Pomoc udzielona innym w sprawach naukowych podyktowana była z pewnością uznaniem rozwoju za istotną wartość. Kładąc nacisk na rozwój własny, Prof. Świątek pomagał też w jego osiągnięciu swoim współpracownikom. Być może z myślą o tym, że powinien w Instytucie pozostawić swoich następców (co mu się zresztą udało), a może analogicznie jak Zygmunt Bauman sądził, iż „walka między pokoleniami to ślepa uliczka” ponieważ ciągłość między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością mogą zapewnić jedynie właściwe między nimi powiązania, gdyż rodzice – dzieci, nauczyciele – uczniowie definiują się nawzajem dzięki relacji współzależności⁶⁶.

„Mąż był człowiekiem ciekawym świata – zauważa Stefania Świątek – chętnie planował, a potem realizował wakacyjne pobyty pod namiotem i marszruty po kraju, a później po świecie. Jego dewizą były słowa: ‘odkrywając świat, odkrywasz siebie’. Powtarzał je także podczas turystycznych pobytów w Chinach, Meksyku czy Indiach⁶⁷. Była w tym zapewne ciągle ciekawość poznawczo-badawcza, chęć doświadczania całego bogactwa i różnorodności świata oraz sprawdzenia siebie w różnych sytuacjach, miejscach i okolicznościach. Ten podziw dla otaczającej rzeczywistości i miłość do przyrody doszły do głosu, gdy natura otoczyła zewsząd Jego dom na wsi. „Wtedy rozpoczęło się zauroczenie okolicą – pisze Pani Stefania – spacer z psami, pielęgnowanie posadzonych krzewów i drzew.” Wówczas mawiał, że „dom jest jego oazą, a nie twierdzą, bo lubił w nim przebywać”. Można by więc zadać pytanie: czy był domatorem? Pewnie nie, skoro przez całe życie gnał Go w świat, ale dom, do którego wracał był miejscem oswojonym, własnym, bezpiecznym, to w nim znajdował miłość, odpoczynek, spokój, miejsce do pracy i refleksji.

Bardzo ważny w jego systemie wartości był drugi człowiek. Do każdego – bez względu na jego status czy proponowany temat rozmowy, rodzaj sprawy – odnosił się z szacunkiem. Zdaniem córek – „wszystkie Jego działania były nim przesiąknięte. [...] Tata zawsze patrzył na ludzi bardzo holistycznie i choć osobom zewnętrznym mógł się niekiedy wydawać człowiekiem niezwykle twardym, to w domu widziałyśmy jak analizował decyzje i szukał rozwiązań, które miały innych motywować, wspierać i chronić. Wszystkie były oparte na szacunku do drugiego człowieka⁶⁸. To pewnie z tego szacunku wynikała potrzeba kontaktu z ludźmi, gościnność i przekonanie o nieodzowności ich pełniejszego poznania. Świadczyć może o tym fakt, że zaprosił kiedyś do swojego domu na piknik wszystkich pracowników Instytutu Fizyki, aby wspólnie spędzić czas i lepiej się poznać. Dlatego zdarzało się też, że razem z żoną uczestniczył w wycieczkach zagranicznych organizowanych przez Uczelnię. O takim właśnie trampingu pracowników WSP i Liceum Plastycznego w Częstochowie (1993), którego szlak

⁶⁶ Z. Bauman, T. Leoncini, *Płynne pokolenie*, Warszawa 2018, s. 108–109.

⁶⁷ S. Świątek, op. cit.

⁶⁸ I. Świątek-Barylska, J. Świątek-Prokop, op. cit.

wiódł przez Niemcy, Holandię, Belgię i Francję pisał Stanisław Podobiński⁶⁹, wspominając, że dwa mikrobusy, którymi podróżowano rozbrzmiewały śpiewem. Podkreślał przy tym, że „pieśni kołyły trudy wielkiego zmęczenia oraz integrowały dwie mikrobuse grupy”⁷⁰, dodając równocześnie, iż przygotowany przez niego *Piosennik* ukazał się dzięki obietnicy Rektora o wsparciu tej inicjatywy, a otwierająca rozdział *Pieśni turystyczne*, pieśń *A Sekwana zakochana*, była wcześniej, w czasie wycieczki, wspólnie śpiewana przez Rektora i Jego żonę. Ten motyw muzyki powraca w przywoływanych opowiadaniach o profesorze Józefie Świątku wielokrotnie, towarzyszyła ona bowiem także w podróży uczestnikom wyjazdów do Lwowa, a czasem i członkom Rady Programowej – Kolegium w Wieluniu podczas drogi z Częstochowy do tegoż miasteczka. Muzyka w postaci „kolędowania” pojawia się też we wspomnieniach A. Mandowskiego. „Prywatnie Profesor Świątek był lubiany przez swoich przyjaciół i wielu znajomych. W Instytucie Fizyki zainicjował coroczne śpiewanie kolędowe. W czasie spotkań był duszą towarzystwa. Lubiał opowiadać o rodzinie, pracy w ogrodzie i przygodach, jakich doświadczył w trakcie licznych podróży turystycznych i naukowych. [...] Cały czas żył aktywnie. W środowisku częstochowskim pozostanie po nim trwały ślad”⁷¹.

Podobnego zdania o Nim jest Anna Jakubczak. „Profesor Józef Świątek – konstatuje – był nie tylko wybitnym naukowcem i sprawnym organizatorem. Był przede wszystkim wspaniałym człowiekiem. Na płaszczyźnie prywatnej – zawsze uśmiechnięty, tryskający dowcipem, a przede wszystkim umiejący słuchać. I nieistotne, czy była to rozmowa o osobistych problemach, o chorobie psa, czy o sprawach zawodowych. Zawsze uważnie słuchał i starał się pomóc lub zasugerować najlepsze wyjście z sytuacji. Takim Go właśnie pamiętam. Delikatny, ciepły, serdeczny, niezawodny. Po prostu przyjaciel. Tylko tyle i aż tyle”⁷².

* * *

Profesor dr hab. Józef Świątek zmarł 22 sierpnia 2017 roku. W ostatniej drodze na Cmentarz Kule w Częstochowie towarzyszyli Mu: Najbliższa Rodzina, Przyjaciele, Reprezentanci Społeczności Akademickiej i Wychowankowie, a w nekrologu, stanowiącym niejako pożegnanie Władz Uczelni ze Zmarłym nie tylko przypomniano Jego dokonania i zasługi, ale napisano również: „Odszedł od nas człowiek mądry i szlachetny, życzliwy i serdeczny, znakomity organizator nauki. W naszej pamięci pozostanie jako wielki człowiek, wybitny uczony i pedagog, wspaniały przyjaciel”⁷³.

⁶⁹ *Wszechnaobfiszty piosennik dla wszystkich*, w układzie S. Podobińskiego, Częstochowa 1993/1994, s. 11.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ A. Mandowski, op. cit.

⁷² A. Jakubczak, op. cit.

⁷³ Prof. dr hab. Józef Świątek. Nekrolog, źródło: nekrologi.wyborcza.pl> 0,11,,399602 Józef Świątek - kondolencje [dostęp: 03.02.2018].

Profesor Józef Świątek w świetle dokumentów i wspomnień

Streszczenie

Fizyk, profesor Józef Świątek, pochodzący z Sieradza, okres nauki szkolnej spędził w tym mieście. Na kolejne 22 lata związał się Łodzią, gdzie studiował i zdobywał stopniowo pozycję naukową (Uniwersytet Łódzki i Politechnika). Następnie osiadł w Częstochowie i był to ostatni, najdłuższy etap w jego życiu (37 lat).

Zachowane dokumenty i wspomnienia pozwalają poznać nie tylko jego biografię, ale też działalność jako dydaktyka akademickiego (WSP, następnie AJD a obecnie Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy), badacza oraz organizatora nauki (kolejno na coraz wyższych stanowiskach: kierownika zakładu, dyrektora instytutu, dziekana i rektora), czyniąc twierdzenie o Jego zasługach dla miasta, niepodważalnym. Ze zgromadzonych materiałów wyłania się również obraz człowieka życzliwego innym, niezwykle aktywnego na różnych polach, autora licznych prac publikowanych w Polsce i poza jej granicami, konsekwentnie dążącego do stworzenia ze Szkoły, z którą się związał uczelni prawdziwie akademickiej, utrzymującej wysoki poziom kształcenia.